

PROTOKÓŁ Nr 3/III/15
III SESJI
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO
w dniu 27 stycznia 2015 r.

Obrady III sesji Sejmiku Województwa Opolskiego w kadencji 2014-2018 odbyły się w sali konferencyjnej im. Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego w Opolu, ul. Piastowska 14 – Ostrówek. Rozpoczęcie: godzina 10.00

Ad 1. Otwarcie obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: otwieram III sesję Sejmiku Województwa Opolskiego w dniu 27 stycznia 2015r. Serdecznie witam zaproszonych gości, a wśród nich Wicewojewodę A.Jastrzembskiego, dyrektora Gabinetu Wojewody, pana Sz. Ogłązę. Witam Zarząd Województwa z Marszałkiem Województwa, panem A.Bułą. Witam dyrektora WUP pana J.Suskiego, dyrektora WZD pana B.Poliwodę, dyrektora OODR w Łosiosławie pana H.Zamojskiego i dyrektora WZMiUW w Opolu Z.Bahryja.

Szczególnie serdecznie zapraszam gości zaproszonych na dzisiejszą sesję: pana Jana Kusa i Joachima Jelito, których dzisiaj odznaczymy odznakami „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”.

Napewno będzie obecny dyrektor Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, pan Robert Gałązkowski, dojeżdża już do Opolu i będzie na dyskusji „o bazie dla helikopterów sanitarnych”. Razem z nim przybędzie pan Marcin Podgórski – jego zastępca. W tej chwili witam obecnych już do dyskusji nad „bazą dla helikopterów” - pana dyrektora Kostyle, który jest zastępcą ordynatora szpitalnego Oddziału Ratunkowego, a zarazem jest jednym z lekarzy ratowników, którzy pracują „w helikopterze”. Również witam pana Ireneusza Szafrąncę, który jest rzecznikiem Polskiej Rady Ratowników Medycznych i Przewodniczącym Związku Zawodowego Ratowników Medycznych. Witam także przedstawiciela O/OW NFZ w Opolu pana Pawła Korzeniowskiego, który jest zastępcą ds. ekonomicznych. Witam wszystkich obecnych, których nie wymieniłem, przedstawicieli mediów, obywateli naszego województwa.

Szanowni Państwo:

w tej chwili proponuję **Minutę ciszy:** - a to w związku z **70 - tą Rocznicą Tragedii Górnośląskiej 1945 r.**, zwłaszcza, że **Rok 2015 ogłoszony jest Rokiem Pamięci Tragedii Górnośląskiej.**

Także obchodzimy 70 – tą Rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wszyscy obecni na sali na stojąco minutą ciszy uczcili te ważne wydarzenia.

Ad 2. Złożenie ślubowania.

N. Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: informuję, że Komisarz Wyborczy w Opolu Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 r. stwierdził obsadzenie wolnego mandatu radnego przez Panią **radną Karinę Agnieszkę Grelich-Deszczkę.**

Ślubowanie radnej

N.Krajczy, przewodniczący Sejmiku: Szanowni radni, przechodzimy do ceremonii ślubowania.

Informuję panią radną, iż po powtórzeniu odczytywanego przeze mnie tekstu „**Ślubowania**”, radny wypowiada słowo „**ŚLUBUJĘ**”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania „**TAK MI DOPOMÓŻ BÓG**”.

Proszę wszystkich o powstanie a radną Karinę Grelich-Deszczkę o powtarzanie tekstu:

Tekst ślubowania:

“Uroczycie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej województwa i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Karina Grelich-Deszczka: radna powtórzyła tekst ślubowania, dodając słowa: „Tak mi dopomóż Bóg”.

Odnaczenia honorowe Marszałka Województwa Opolskiego

„Za zasługi dla Województwa Opolskiego”.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: *Szanowni Państwo, mamy dzisiaj uroczystość nadania naszego regionalnego wyróżnienia, czyli odznaki honorowej „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”.*

Przyznanie odznaki „Za zasługi dla Województwa Opolskiego” jest aktem uhonorowania osoby za szczególne zasługi dla regionu „Śląska Opolskiego”. Odznakę honorową przyznaje się osobom, które w istotny sposób przyczyniły się do rozwoju województwa, wzbogacając dorobek Wspólnoty Samorządowej.

*Decyzją Marszałka Województwa Opolskiego, po uzyskaniu pozytywnej opinii „Kolegium Odznaki”, odznaką honorową „Za zasługi dla Województwa Opolskiego” **wyróżnieni zostali: Pan Jan KUS oraz Pan Joachim JELITO.***

J.Kotyś, Wicemarszałek Województwa – odczytał:

I. Pan Jan KUS

Pan Jan Kus to wieloletni społecznik, a także polityk. W czasie reformy administracyjnej kraju czynił usilne starania o utworzenie powiatu oleskiego i jego przynależność do województwa opolskiego. Przez 16 lat pełnił funkcję Starosty w powiecie oleskim. Zasłużony za działalność w zakresie funkcjonowania szpitala i Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oleśnie, czy też utworzenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Dobrodzieniu. Starosta Kus dbał o modernizację dróg w powiecie i ich utrzymanie. W powiecie działa Dom Dziecka , także funkcjonuje Środowiskowy Dom Samopomocy dla Dzieci i Młodzieży – jedyny w województwie. Zainicjował utworzenie Warsztatów Terapii Zajęciowej dla niepełnosprawnej młodzieży. Otwarty dla przedsiębiorców - przyczynił się do zorganizowania Międzynarodowych Targów Gospodarczych „Kooperacja”. Pan Jan Kus był odpowiedzialnym samorządowcem, otwartym na potrzeby społeczeństwa. Obdarzony talentem dyplomatycznym umiał pozyskiwać środki finansowe z różnych źródeł. Dzięki temu powiat oleski dobrze się rozwija i jest w dobrej kondycji.

II. Pan Joachim JELITO.

Drugą odznaczoną osobą jest **Pan Joachim Jelito**, nierozzerwalnie związany z Opolszczyzną, a w szczególności z gminą Jemielnica. To społecznik, nadal aktywny członek lokalnej społeczności. Od 1990 do 1998 roku pełnił funkcję radnego Gminy Jemielnica,

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Środowiska oraz Członek Zarządu Gminy. W latach 1998-2006 był Radnym Województwa Opolskiego. W latach 2002-2014 był trzykrotnie wybrany na Wójta Gminy Jemielnica. Przyczynił się do rozwoju lokalnej infrastruktury i gospodarki. Zabiegał o rozwój kultury i bogatej historii w Gminie. Wspierał inicjatywę rowerowego objazdu po Opolszczyźnie, promując tym Szlak Cysterski. Działa na rzecz odrestaurowania lokalnych zabytków. Bierze udział w realizacji Programu „Odnowa Wsi” w województwie opolskim.

Bardzo **prosimy obu Panów** na podest, **a Marszałka Województwa, pana Andrzeja Bułę** o wręczenie odznaczeń.

Marszałek Województwa, pan Andrzej Buła wręczył odznaczenia, obecni Członkowie Zarządu Województwa, Przewodniczący Sejmiku i Wiceprzewodniczący Sejmiku oraz goście złożyli gratulacje. Radni województwa na stojąco gromkimi oklaskami podkreślili uroczystość nadania tych odznaczeń. Po wspólnym pamiątkowym zdjęciu głos zabrali:

Jan Kus: bardzo serdecznie dziękuję za to wyróżnienie na zakończenie mojej pracy zawodowej, która trwała ponad 45 lat. Faktycznie byłem jednym z organizatorów powiatu oleskiego, powiatu w nowym składzie, gdzie przyłączyliśmy trzy gminy, które nigdy nie należały do województwa opolskiego, ale razem chcieliśmy należeć do województwa opolskiego, a wyście nas przyjęli i za to wam bardzo serdecznie dziękuję. Chcę powiedzieć, że współpraca układała się cały czas bardzo dobrze, o tym było tu wspomniane. To zakres służby zdrowia, szpital powiatowy, 240 łóżek, szpital nie zadłużony, publiczny, modernizowany. Mamy jedno z trzech nowoczesnych lądowisk w województwie, szkolnictwo ponadgimnazjalne, drogi modernizowane szczególnie w ostatnich latach. I tu moja prośba, bo jeszcze jest sporo dróg wojewódzkich w naszym powiecie, czekających na modernizację. Bardzo dziękuję i życzę wielu sukcesów i to nie tylko w tej kadencji, ale także w następnych. Niech się wie jak najlepiej. Dziękuję bardzo.

Joachim Jelito: panie Marszałku, panie Przewodniczący, szanowni Radni: ja również chciałbym podziękować za to wyróżnienie. Bo jak ktoś już kończy karierę zawodową i ktoś o tym pamięta, to jest to bardzo miłe. A jeszcze tym bardziej, że przypadło to w dniu moich urodzin i dostaję tak ważne odznaczenie. Jest to dla mnie bardzo cenne wyróżnienie, dziękuję bardzo i dzisiaj obiecuję, że mimo iż będę na emeryturze, to będę działał dalej dla dobra naszej lokalnej społeczności, oczywiście już w gronie seniorów. Będę prowadził politykę senioralną w możliwym zakresie. Dziękuję wszystkim, którzy przez te wszystkie lata mi pomogli realizować nakreślone zadania, wszystko po to, aby Jemielnica zaistniała, żeby te piękne pocysterskie zabytki były nagłośnione i to nie tylko w kraju, ale także za granicą. Kiedyś Jemielnica była miejscowością nieznaną, a dzisiaj wszyscy w województwie opolskim znają Jemielnicę, także poza województwem, także za granicą. Jeszcze raz za wszystko dziękuję i życzę wszystkiego najlepszego Sejmikowi Województwa Opolskiego i Zarządowi Województwa Opolskiego. Dziękuję bardzo.

* **Przewodniczący Sejmiku N.Krajczy** poinformował radnych o materiałach, które przekazano radnym przed wejściem na salę obrad.

Stwierdzenie quorum:

* **Przewodniczący Sejmiku N.Krajczy** stwierdził, że na sali obecnych jest 27 radnych, zdolnych podejmować prawomocne uchwały.

Ad 3. Przyjęcie porządku obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: porządek obrad dzisiejszej sesji został radnym przesłany pocztą. Czy są uwagi? Tak, proszę.

A. Szymański: pytam, czy w porządku obrad znajdzie się punkt 11 w brzmieniu: ***Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektów insygniów Województwa Opolskiego.***

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: panie Radny, ja zaraz to wszystko wytłumaczę. Ponieważ nie ma innych uwag, to chcę zaproponować zmianę dotyczącą właśnie punktu 11, aby w związku z tym, że w dniu dzisiejszym ze względów zdrowotnych nie może być obecny na tej sali autor „Insygniów Województwa Opolskiego, pan prof. Marian Molenda – żeby ten punkt przenieść na najbliższą sesję, kiedy będzie mógł być obecny pan profesor. Bo zdaję sobie sprawę, że być może będą pytania do profesora, a on jest autorem projektów: laski i łańcucha.

Natomiast w miejsce tego punktu chcę zaproponować nowy punkt 11: ***„Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Apelu Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie budowy obwodnicy Olesna”.***

Projekt tej uchwały i „Apelu” został dzisiaj pozytywnie zaopiniowany przez komisję merytoryczną. Projekt tej uchwały w imieniu Klubu Radnych MN zgłosił przewodniczący klubu, pan Norbert Rasch.

A. Szymański: co do projektu uchwały zgłoszonego przez Klub MN nie mamy nic przeciwko i będziemy głosowali „za”. Natomiast nie widzę żadnego merytorycznego powodu, dotyczącego usunięcia punktu 11: ***Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektów insygniów Województwa Opolskiego.*** Projekt tej uchwały był już analizowany i opiniowany na wszystkich komisjach i obecność pana prof. Molendy tam nie była konieczna. Głosowaliśmy, komisje zajęły stanowiska. Możemy dzisiaj przystąpić do głosowania, bo projekt jest jasny i czytelny. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, co oznaczają jakieś znaki, czy słaczki. Każdy rozumie co jest w projekcie uchwały, nie widzę żadnej uzasadnionej przyczyny, aby projekt tej uchwały zdejmować z porządku obrad. Chyba, że to jest pozamerytoryczna przyczyna i coś się komuś w tym projekcie nie podoba i musimy opracować nowy projekt. Dlatego proszę przedstawić jaki jest stan faktyczny w tej sprawie.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: panie Radny: wczoraj na posiedzeniu „Prezydium” była obecna pani V. Porowska, przewodnicząca Klubu PiS i przyczynę tej zmiany zna, a ja jeszcze raz to powtórzę: autorem projektu jest pan prof. Marian Molenda. Ten projekt pana prof. Molendy „z tymi znakami” został odebrany tak, że wskazane jest pełne objaśnienie i ostateczne stanowisko autora, bo ma na to tzw. wyłączność i prawa autorskie.

D.Byczkowski: jaki jest powód, że ten nowy ***Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Apelu Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie budowy obwodnicy Olesna”*** - musi być wprowadzany „w tak awaryjny sposób”. Dłaczergo to nie mogło przejść normalną ścieżką.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: to dlatego, że każdy miesiąc zwłoki „tego Apelu” spowoduje, że on nie będzie rozpatrywany. Chodzi o wpisanie do budżetu województwa tego zadania. Myślę także, że na podjęcie uchwały w tej sprawie jest już tzw. ostatni dzwonek. To ważne dla MN, burmistrza Olesna i całej społeczności Olesna i naszego regionu i chcemy to uhonorować.

Przystępujemy do głosowania: najpierw zdjęcie uchwały dotyczącej „insygniów”, a następnie wprowadzenie nowego projektu uchwały – Apel w sprawie obwodnicy Olesna.

V.Porowska: panie Przewodniczący, nie odpowiedział pan na pytanie: czy w związku z propozycją przesunięcia tematu dotyczącego „insygniów” na kolejną sesję: ja tylko przypomnę Pana słowa z wczorajszego spotkania na „Prezydium” - był Pan uprzejmy powiedzieć, że termin procedowania tego projektu uchwały wcale nie jest skazany na przyszły miesiąc - „tylko bliżej nieokreślony miesiąc”. Pytanie mojego kolegi z klubu brzmiało: czy projekt, który Państwo chcecie zaproponować na kolejnej bliżej nieokreślonej sesji dotyczącej insygniów będzie dotyczył „tego samego projektu przekazanego nam przez pana prof. M.Molendę? Czy też będziecie Państwo proponowali i próbowali zmienić „owe ślaczki” jak Pan powiedział. Czy będziemy procedowali nad tym samym projektem, który nam przekazano?

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję za zwrócenie mi uwagi. Mam nadzieję, że jeszcze mam percepcję, tudzież jeszcze jakieś inne rzeczy z tym związane i rozumiem, co do mnie się mówi. Dlatego myślę, że odpowiedziałem precyzyjnie. Na tym etapie potrzebne jest stanowisko autora, a autorem jest pan prof. M.Molenda. Myślę, że jeszcze raz na komisjach pojawi się pan Profesor. W tej chwili bez stanowiska pana Profesora tej uchwały nie możemy podjąć, bo tak stwierdziliśmy w dniu wczorajszym na posiedzeniu „Prezydium”. Na tym „Prezydium” także była obecna pani przewodnicząca Klubu Radnych PiS V. Porowska. Nie nagrywamy przebiegu tych posiedzeń prezydyalnych, bo się szanujemy. Ale możemy przejść również do nagrywania przebiegu obrad „Prezydium”. Niepotrzebnie medialnie funkcjonują różne hasła i pojęcia, które nie są prawdziwe i to mówię odpowiedzialnie.

Przystępujemy do głosowania:

Głosowanie 1

*kto z radnych jest za zdjęciem z porządku obrad punktu 11 w brzmieniu: **Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektów insygniów Województwa Opolskiego.**

za – 21 wstrzym. - 0 przeciw – 6

Stwierdzam, że punkt dotyczący „insygniów” został zdjęty.

Głosowanie 2

*kto z radnych jest za wprowadzeniem nowego punktu 11 w brzmieniu: **Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Apelu Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie budowy obwodnicy Olesna”**

za – 26 wstrzym. - 1 przeciw – 0

Stwierdzam, że punkt dotyczący „insygniów” został zdjęty.

Ad 4. Powołanie sekretarza obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: na sekretarza dzisiejszej sesji powołujemy radnego **Herberta Czaję**, który miał być sekretarzem na poprzedniej sesji. Zapraszam do stołu prezydyalnego.

Ad 5. Przyjęcie protokołu z II sesji Sejmiku Województwa Opolskiego w dniu 19 grudnia 2014 r.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: protokół został przed sesją wyłożony. Czy są uwagi . Nie ma. Protokół przyjęto bez uwag. Dziękuję.

Ad 6. Informacja Przewodniczącego Sejmiku z prac między sesjami.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: tu mamy także informacje dotyczące pracy moich Wiceprzewodniczących Sejmiku, ponieważ staram się aktywnie do pracy włączyć

moją koleżankę **Wiceprzewodniczącą Sejmiku, E.Kurek** i moich kolegów Wiceprzewodniczących.

Czy są uwagi do informacji. Nie ma. Dziękuję.

Ad 7. Sprawozdanie z prac Zarządu Województwa Opolskiego.

N.Krajczy, przew. Sejmiku: Czy są uwagi do sprawozdania. Nie widzę. Dziękuję.

Udzielenie głosu Wojewodzie Opolskie

Czy Wicewojewoda Opolski, **pan A.Jastrzemski** chce zabrać głos. Nie. Dziękuję.

Ad 8. Informacja o interpelacjach złożonych między sesjami.

N. Krajczy, przew. Sejmiku: informuję, że w okresie od 19 grudnia 2014r. Do 26 stycznia 2015r. udzielono odpowiedzi na złożone interpelacje:

*** W dniu 19 grudnia 2014r. **Radny Sławomir Tubek** złożył interpelację w sprawie przekształcenia SP ZOZ, dla których organem założycielskim jest samorząd Województwa Opolskiego, w spółki prawa handlowego ze 100% udziałem Samorządu Województwa Opolskiego.

Pytam: czy pan Radny jest usatysfakcjonowany.

S. Tubek: tak. I złożyłem kolejną interpelację, jako kontynuację w tym zakresie.

*** W dniu 19 grudnia 2014r. **Radny Sławomir Tubek** złożył interpelację w sprawie przeciwdziałania przerzucaniu kosztów pomocy społecznej na system opieki zdrowotnej.

Pytam: czy pan Radny jest usatysfakcjonowany.

S. Tubek: myślę, że problem chyba nie jest do końca jednoznacznie rozumiany. Tak, że będę w tej sprawie chciał się spotkać z panem Wicemarszałkiem R.Kolkiem.

*** W dniu 7 stycznia 2015r. **Radny Sławomir Tubek** złożył interpelację w sprawie medycznego klastra informatycznego – czy Zarząd Województwa zamierza podjąć inicjatywę tworzenia opolskiego medycznego klastra informatycznego.

Pytam: czy pan Radny jest usatysfakcjonowany.

S. Tubek: nie, bo uważam, że tego typu działanie powinno być realizowane w ramach projektu kluczowego i samorząd województwa powinien być liderem tego projektu.

*** W dniu 7 stycznia 2015r. **Radny Sławomir Tubek** złożył interpelację w sprawie przekształcenia SP ZOZ – Opolskiego Centrum Rehabilitacji (OCR) w Korfantowie, dla którego organem założycielskim jest Samorząd Województwa Opolskiego, w spółkę prawa handlowego ze 100% udziałem Samorządu Województwa Opolskiego.

Pytam: czy pan Radny jest usatysfakcjonowany.

S. Tubek: odpowiedź otrzymałem dzisiaj, jeszcze nie zdążyłem przeczytać.

N.Krajczy: są jeszcze trzy inne interpelacje, które pan **Radny S.Tubek** złożył w dniu 21 stycznia 2015r., ale one są w trakcie załatwiania. Powiemy o nich na następnej sesji Sejmiku.

Ad 9. Interpelacje i zapytania.

N.Krajczy, przew. Sejmiku: czy ktoś z Państwa chce złożyć interpelację lub zapytanie. Nie widzę. Dziękuję.

Ad 10. Utworzenie bazy dla helikopterów sanitarnych na terenie województwa opolskiego.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: pragnę w tym momencie powitać dyrektora **Roberta Gałązkowskiego**, który przybył do nas z Warszawy. Zapraszam **pana** dyrektora tu do naszego stołu. Witam również zastępcę dyrektora **pana Marcina Podgórskiego**. Witam także pana Mateusza Komzę, który jest dyrektorem Departamentu Spraw Obronnych Zarządzania Kryzysowego i Ratownictwa Medycznego oraz Ochrony Informacji Niejawnych w Ministerstwie Zdrowia.

Chciałbym zaproponować na początku obejrzenie filmu, który został specjalnie zmontowany na tę okoliczność. Następnie poprosimy pana dr Jarosława Kostylę o przedstawienie materiału, który był analizowany na „Komisji Zdrowia” i po tym będziemy procedowali dalej.

Prezentacja Filmu

Z filmu można się dowiedzieć m.in., że: Lotnicze Pogotowie Ratunkowe (LPR) posiada bazy w 18 miastach, korzysta z 31 lądowisk i 100 innych miejsc przystosowanych do startów i lądowań i to w miejscach czasami oddalonych od szpitali. *Dalej niektóre szczegóły w tym zakresie.*

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: poproszę teraz **dr Jarosława Kostylę** o przedstawienie materiału, a następnie poproszę o informacje **Wicemarszałka R.Kolka**. Potem oddam głos naszym zaproszonym gościom.

a) Informacja: Zespoły Ratownictwa Medycznego, w tym Lotnicze Zespoły Ratownictwa Medycznego na terenie województwa opolskiego – omówienie utworzenia na terenie województwa opolskiego bazy dla helikopterów sanitarnych.

***Jarosław Kostyla, z-ca Ordynatora Oddziału Ratunkowego WCM w Opolu:** jestem od 20 lat bezpośrednio związany z systemem ratownictwa medycznego w Polsce. Chciałem Państwu zaprezentować parę slajdów odnośnie potrzeby i chęci z naszej strony, czyli lekarzy praktyków pod kątem Konsultanta Wojewódzkiego, pana dr Dryji na obecność bazy LPR na terenie województwa Opolskiego. Zgodnie z ustawą o państwowym ratownictwie medycznym jednostkami systemu są nie tylko Zespoły Wyjazdowe, których posiadamy 42 na terenie województwa, nie tylko Izby Przyjęć, SOR-y, nie tylko inne podmioty, które z nami współpracują, ale również jednostki LPR.

Te zespoły LPR od dwóch-trzech lat naprawdę współpracują na bardzo dobrych zasadach. Pamiętajmy, że źródłem finansowania tych jednostek jest budżet państwa. *Dalej szczegóły z materiału sesyjnego w załączeniu.*

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa, powiedział m.in.: w uzupełnieniu dodam, że „Komisja Zdrowia” debatowała nad materiałem przygotowanym przez Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego, gdzie bilansowaliśmy aktywność i działalność naziemnych zespołów ratownictwa medycznego. Także skuteczność działania i zmiany wynikające z zaangażowania tych zespołów: stany związane z wypadkami, zachorowania, interwencje związane z bezpośrednim zagrożeniem życia, liczby wezwań i zgłoszeń i realizacji przez

karetki pogotowia ratunkowego. Pokazano dynamikę i wzrost z roku na rok, zwiększenie zaangażowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i tym samym skracanie czasu interwencji i dojazdu, co jest jak najbardziej potrzebne i uzasadnione. Wskazuje na to wzrastająca liczba zgłoszeń i wezwań do LPR w województwie opolskim. I tu widzimy dalszą potrzebę uzupełnienia w tym zakresie, bo tak jak już tu przedstawiono bywają przypadki, gdy wezwanie śmigłowca z bazy w Gliwicach, albo z bazy Wrocławia jest niemożliwe z uwagi na zaangażowanie w inną akcję. Trzeba więc myśleć o zlokalizowaniu takiej bazy na terenie województwa opolskiego, bo to zdecydowanie skróci czas w pilne i konieczne miejsca interwencji. Tu bez wątplenia atutem jest Regionalne Centrum Leczenia Urazów w WCM w Opolu i kompleksowość oferowanych tam usług. A więc celowe jest zabieganie o utworzenie takiej bazy LPR w województwie opolskim. To oczywiście będzie wymagało zmian w zapisach i regulacjach naszego systemu ratownictwa medycznego. Pan dyrektor I. Sołek przedstawiając wczoraj dane na „Komisji Zdrowia” również argumentował to, że ta współpraca i zaangażowanie zespołów stacjonarnych w znakomity sposób pozwala na zaangażowanie śmigłowca do docelowego przekazania odpowiednio zabezpieczonego pacjenta do szpitala, gdzie pomoc ostatecznie zostanie udzielona.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: zanim oddam głos panu dyrektorowi R.Gałązkowskiemu, to chcę powiedzieć do pana dyrektora Mateusza Komzy, który reprezentuje Ministerstwo Zdrowia, że my na Opolszczyźnie wiemy, że jest: Gorzów Wlkp, że jest Kalisz. Ale pan dyrektor R.Gałązkowski także wie, bo o tym mówiliśmy już w 2009r.: co będzie, czego nie będzie, czy w Nysie będzie całodobowa potrzeba medyczna i była – więc teraz jesteśmy zdeterminowani i chcemy podjąć w tym zakresie „Apel”, który skierujemy nie tylko do parlamentarzystów, także do pani Premier E.Kopacz i do Ministra Zdrowia. Dlatego proszę, abyście „Panowie w dzisiejszej dyskusji nad taką ważną potrzebą nam światelka nie gasili”.

Robert Gałązkowski, dyrektor LPR:

Prezentacja multimedialna

W ramach prezentowanego materiału **dyrektor R.Gałązkowski** powiedział m.in.: bardzo dziękuję Państwu za zaproszenie i możliwość spotkania z Państwem, także rozmowy merytorycznej na temat funkcjonowania LPR na terenie województwa opolskiego. Po kolei odniosę się do kilku poruszonych tu wątków. Dostałem od państwa przygotowany na dzisiejszą sesję materiał: Analizę funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego na terenie województwa opolskiego i chcę wyrazić mój szacunek i uznanie do takiego funkcjonowania ratownictwa medycznego w waszym województwie. Bo zarówno doskonale działające Centrum – centralna dyspozytornia medyczna, jak i rozstawienie Zespołów Ratownictwa Medycznego pokazuje (to wynika także z analizy danych, które pozyskałem z Ministerstwa Zdrowia), że jednak mieszkańcy województwa opolskiego mogą się czuć bezpieczni już na tym etapie. Dlatego, że zarówno liczba interwencji, jak i czasy dojazdów Zespołów Ratownictwa Medycznego plasują się w ścisłej czołówce tych czasów w odniesieniu do innych województw w Polsce. To na Opolszczyźnie macie naprawdę „dobre czasy dotarcia do poszkodowanego”. Druga sprawa to liczba interwencji na dobę, o tym też muszę powiedzieć. Bo Zespoły Ratownictwa Medycznego w województwie opolskim w zasadzie w zakresie liczby wyjazdów są o jeden punkt procentowy mniej, niż inne województwa. Czyli dla przykładu jeżeli na terenie województwa opolskiego karetka wyjeżdża 3,6 raza/dobę, to w innych województwach zaczyna się od 4,6 wzyw. To

pokazuje, że liczba interwencji w przeliczeniu zarówno na jedną karetkę, jak i na 100 tys. mieszkańców – jest stosunkowo niewielka. Ale to też wynika z zaludnienia, to są jakby naturalne zmienne, które na to wpływają. Czas interwencji „Zespołów” z Wrocławia i „Zespołów” z Gliwic: poprosiłem o wyświetlenie mapy, którą teraz Państwo widzicie, proszę dobrze się przyjrzeć rozlokowaniom ośrodków pomocy ratunkowej. Dodam teraz do tej mapy krótki rys historyczny: kiedy w 2003r. składaliśmy w Sejmie projekt ustawy o wymianie śmigłowców, to w tej ustawie było ujętych 18 maszyn. Kiedy ta ustawa wychodziła z Sejmu było już 23 śmigłowce. I można by zadać pytanie, czy to jest wystarczająca liczba śmigłowców na terytorium Polski. To ja odpowiem przewrotnie: RFN na nieco większym obszarze dysponuje 68 bazami ze śmigłowcami i te śmigłowce tak są poustawiane, że operują tylko w obszarze 60 km. To państwo jest dużo bagatrze i ich stać na lepsze rozwiązania, tu mówię jakie są rozwiązania na świecie. Wdrażanie tych śmigłowców do służby rozpoczęło się w 2009r. I z doświadczenia widać, że 17 baz i 1 baza sezonowa, plus szkolenia i przeglądy – to jest nasze optimum. I ja się nigdy nie zgodzę, żeby z tej rezerwy jeden śmigłowiec przeznaczyć na jakąś całoroczną bazę, bo to będzie oznaczało zawieszanie jednej z tych działających baz. Czyli ta rezerwa 6 śmigłowców pozwala na pełne funkcjonowanie tych 17 baz. Jeżeli chodzi o to, co pokazał pan dr w swojej prezentacji w kwestii przeniesienia bazy z Gliwic do Katowic, to uprzejmie Państwa informuje, że Minister Zdrowia podjął z końcem ubiegłego roku decyzję ostateczną, że baza na Śląsku będzie funkcjonowała w Gliwicach. I od tej decyzji nie ma odwołania, my wprowadzamy tą bazę do projektu budowy baz. Tak, że śmigłowiec będzie operował z Gliwic, a nie z Katowic. Jak Państwo widzicie na terytorium Polski jest różne wykorzystanie bazy śmigłowców. Najwięcej wykorzystane są bazy: warszawska, gdańska i szczecińska – wykonują około 800 lotów rocznie do wypadków i nagłych zachorowań. Średnia lotów na wszystkie bazy – to 600 lotów. Minimalne wykorzystanie śmigłowca – to poziom 400 lotów. W Niemczech najmniejsze wykorzystanie przy 68 maszynach – to poziom 1200 lotów na jedną bazę. My łącznie wykonujemy w granicach 8 000 lotów. To pokazuje zróżnicowanie w wykorzystywaniu tego środka transportu medycznego. Analizując głębiej wezwania do województwa opolskiego (mówię tu merytorycznie i nie nakręcam - ani na tak, ani przeciwko) – postaram się tu być neutralny – są wezwania, które absolutnie nie powinny mieć miejsca, dlatego, że pacjent z miejsca wypadku trafiłby do szpitalnego oddziału ratunkowego oddalonego o 30 km w przeciągu 20 minut. Ale są wezwania, które faktycznie dają gwarancję dostarczenia pacjenta do Centrum Urazowego w czasie - „tej złotej godziny”. To idea ratownictwa i to wynika z zapisów ustawy. Zespół Ratownictwa Medycznego transportuje pacjenta do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego lub w sytuacji, kiedy dyspozytor medyczny, lekarz koordynator ratownictwa medycznego uzna – że pacjenta trzeba skierować do innego ośrodka specjalistycznego. I to jest dość nieszczęśliwy zapis, dlatego, że on tak naprawdę również Lotnicze Zespoły Ratownictwa Medycznego stawia w takiej sytuacji, że te śmigłowce powinny wieść pacjenta do najbliższego SOR-u. Wiem o tym jako dyrektor, bo pytają mnie o to prokuratorzy, w różnych toczących się rozprawach sądowych.

I teraz sam sobie postawię pytanie: czy na terenie województwa opolskiego powinien stacjonować śmigłowiec HEMS. Odpowiadam: jeżeli patrzyłbym na pryzmat funkcjonowania innych HEMSÓW na terenie Europy, to mi na tej mapie brakuje około 5-6

stałych baz lotniczych, żeby zminimalizować optymalnie czas lotnictwa medycznego. Natomiast musimy pamiętać, że utworzenie bazy w Opolu - to jest zakup śmigłowca na poziomie do 25 mln zł. I to jest także roczne utrzymanie tej bazy na poziomie 3-4 mln zł. Oczywiście utrzymanie bazy to są środki z budżetu państwa, środki Ministra Zdrowia. Natomiast zakup jest tematem otwartym. Powiem Państwu „bez ogródek” - wystąpiłem do Ministerstwa Zdrowia z wnioskiem, żeby dokupić śmigłowce w ramach środków unijnych. Odpowiedź Komisji Europejskiej jest taka, że w nowej perspektywie nie przewiduje się wydatkowania środków finansowych na zakup środków transportu w ratownictwie medycznym. Oczywiście jesteśmy nadal na etapie ustalania tego z KE, bo to był pierwszy etap negocjacji i ten temat jest jeszcze cały czas otwarty. Myślę tak, że jeśli województwo opolskie „zawalczy” - (ja zresztą kilka miesięcy temu prosiłem, bo zgłaszali się do mnie marszałkowie różnych województw (zachodniopomorskiego, lubuskiego, podkarpackiego), - i prosiłem ich wtedy mówiąc, że to nie jest prośba do mnie – tylko jak będzie Konwent Marszałków to podejmijcie stosowną uchwałę i zwróćcie się z tym do Ministra Rozwoju Regionalnego i do Ministra Zdrowia, aby faktycznie zawalczyć o dokupienie śmigłowców. Ta droga Konwentu Marszałków i uchwała w tej sprawie to dużo większa siła przebicia, niż moja. Wiem, że były prowadzone jakieś rozmowy, ale też wiem, jakie są ostateczne efekty. Proszę Państwa, my będziemy stali na stanowisku takim, że im więcej tych baz, tym lepiej. Gdyby ta baza powstała to potencjalny śmigłowiec z Gliwic będzie operował też w stronę Łodzi, Kielc i Wrocławia. Więc dla mnie to jest także pewna wartość dodana, gdy chodzi o czasy dotarcia, a to jest najważniejsze. Natomiast „piłeczka leży po waszej stronie”. Musi pójść do Ministra Zdrowia taki wniosek i musi być (moim zdaniem) merytoryczne spotkanie, które w oparciu o rzeczywiste realia doprowadzi do jakiejś decyzji. Bardzo Państwu dziękuję.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję panu dyrektorowi za tą przychylność. Bo już z mediów słyszałem, że będzie zupełnie inne stanowisko. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że „ta piłka jest po naszej stronie”. Może nie tylko po naszej, bo chyba też po stronie marszałka województwa lubuskiego, wielkopolskiego (Kalisz). Ale jest jeszcze jedna rzecz, którą ja ćwiczę na co dzień, a mianowicie: jeżeli ten helikopter sanitarny jest wezwany przez Zespół S, czy B (bez znaczenia), to wówczas on ląduje w różnych dziwnych warunkach, czasami jest to także niebezpieczeństwo dla samej załogi śmigłowca. I wówczas ta maszyna zawozi pacjenta do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego, gdzie także jest płyta dla helikopterów sanitarnych. I czasami jest potrzebny neurochirurg, którego nie ma na każdym SOR. I po badaniach tomografem itd. okazuje się, że pacjenta trzeba przewieźć dalej do centrum urazowego. I teraz zaczynają się „schody”, o których dobrze wie pan dyrektor. Czasami towarzyszą poszkodowanemu oparzenia i ból i trzeba pilnie zawieźć pacjenta do Centrum Oparzeń np. w Siemianowicach Śląskich, aby zdążyć i uratować życie. I tu potrzebny jest helikopter. A to trzeba już przyjąć za pewną normalność, która powinna być. Powiem jeszcze (a obecny pan dyrektor R.Gałązkowski to pewnie potwierdzi), że część samorządowców, którzy są odpowiedzialni chociażby za wyposażenie szpitalnych oddziałów ratunkowych w tzw. płyty dla helikopterów sanitarnych, czyli miejsca do lądowania – nie ma przepisu mówiącego o tym, że nie ma takiej potrzeby,

żeby przy SOR nie było miejsca do lądowania dla helikoptera sanitarnego. Tak to zostało dziwnie, mylnie odebrane.

R.Gałązkowski, dyrektor odpowiedział: chciałbym potwierdzić, to co powiedział pan Przewodniczący N.Krajczy. Odniosę się znowu do RFN, gdzie 95% szpitali posiada lądowiska przyszpitalne. Faktycznie, ostatnio w mediach ukazała się informacja, że SOR-y nie będą musiały mieć lądowisk. Absolutnie – nie. Ten projekt, który jest przygotowywany do nowelizacji ustawy o państwowym ratownictwie medycznym mówi tylko tyle, że jeżeli nie ma możliwości zlokalizowania go na terenie szpitala „w czasie do 5 minut”, to ma być podpisana umowa z innym szpitalem na lądowanie tego śmigłowca. Nowelizacja mówi, że lądowisko nie powstanie tylko wtedy, kiedy jest zlokalizowane w infrastrukturze, która fizycznie uniemożliwia lądowanie. Natomiast tu dodam jako człowiek, który myśli „jak państwowiec”, że kiedy w 1999r. szpitale zawierały umowy na dofinansowanie z Ministerstwa Zdrowia na budowę Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych, to wtedy ci wszyscy dyrektorzy obligowali się do tego, że lądowisko powstanie, bo to jest idea ratownictwa. A dzisiaj to są wyrzucone pieniądze w błoto. Dlaczego moi ludzie mają ryzykować i lądować „po krzakach”. Przepisy lotnicze mówią tyle: w warunkach, kiedy lecisz do pacjenta, który nie ma opieki medycznej, to możesz ponosić podwyższone ryzyko. Ale w sytuacji, kiedy pacjent jest pod opieką lekarzy (personelu medycznego), to tego ryzyka ponosić nie wolno.

Natomiast, proszę państwa, żebyśmy się dobrze zrozumieli, to chcę powiedzieć, że: wykorzystanie śmigłowca musi mieć racjonalne uzasadnienie. Śmigłowiec powinien być wzywany tam, gdzie jako pierwszy dotrze z pomocą medyczną. I śmigłowiec powinien być wzywany tam, gdzie Zespół Ratownictwa Medycznego uzna, że celowym jest transport tego pacjenta do Ośrodka Specjalistycznego. Tu jest potrzebny rozsądek tych ludzi, którzy w ratownictwie pracują. Bo to nie jest sztuka nakręcać statystykę i wszystko wozić do Opolą, żeby wykazać, że on jest potrzebny. Są pacjenci, którzy będą wymagali transportu do Centrum Urazowego, są pacjenci, którzy będą wymagali transportu do innych ośrodków na terenie południa Polski, które zapewnią pomoc np. poparzonemu z miejsca zdarzenia. Ale są również pacjenci, którzy zostaną zaopatrzeni z racji obrażeń, czy choroby, która ich dotknęła – wystarczająco na poziomie najbliższego SOR. Dlatego te wszystkie elementy trzeba rozważyć. I tak naprawdę po waszej stronie jest także głęboka analiza „czy liczba zachorowań, wypadków” jest na tyle duża, że lokalizacja śmigłowca jest uzasadniona. Żeby się nie okazało, że stawiamy śmigłowiec, który w roku wylatuje tylko 200 razy. To wszystko trzeba wziąć pod uwagę. Dziękuję.

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa: dane statystyczne, które pan dyrektor R.Gałązkowski przytoczył i ta dynamika zmian, także wskazują na to, że w chwili, gdy podejmowaliśmy w województwie opolskim decyzję o lokalizacji Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych, to działaliśmy w oparciu o dostępność do karet (ambulansów) w terenie. I to było dla nas priorytetem, aby stworzyć bezpieczną sieć ratowania pacjenta. Wówczas, to były pojedyncze loty śmigłowców. Ta dynamika dopiero zaczęła wzrastać z racji kompetentnych i zaangażowanych ludzi, ale także i potrzeb, które się pojawiają w skomplikowanych wypadkach na autostradzie. Oczywiście jest, że ta dynamika, o której pan dyrektor powiedział, tych 400 interwencji rocznie, wychodzących z jednej bazy – to

tak praktycznie będzie rok, półtora roku – i generalnie dzisiaj w tym stanie wezwań, tak się też zdarzy. Zgoda jest z tym, że „dzisiaj” może nie wszystkie wezwania, są wezwaniami „stricte” dla lotniczego pogotowia ratunkowego. Ale też i te statystyki pokazywane w kraju sąsiednim (RFN), w którym jest bezpieczniej, gdzie więcej ofiar wypadków przeżywa – to jest ciągle piętą Achillesową Polski, jako kraju należącego do UE. I to musimy poprawić. I ta tendencja, ten kierunek uzupełniania (bo zastąpić się nie da) systemu ratownictwa medycznego w województwie opolskim, którym dysponujemy w oparciu o własne bazy, poprzez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe – ma uzasadnienie. Ja jeszcze dwa-trzy lata temu nie podejrzewałbym siebie o to, że będę lobbował i będę wspierał inicjatywę zorganizowania bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w naszym województwie. Wówczas uważałem, że te parametry dostępu i poprawy naziemnych środków transportu idą w dobrym kierunku. Ale to jest także kwestia świadomości ludzkiej, co do potrzeby wzywania szczególnej pomocy do określonych i skomplikowanych stanów. Może gdybyśmy zapomnieli o sztydach, tylko mówili o kompetencji szpitali i tego, jak się w tych szpitalach pomaga pacjentom, to moglibyśmy trochę zweryfikować swoje poglądy, ale również z punktu finansowania i odpłatności za usługi medyczne. Bo, co pociąga w wielu miejscach w Polsce menedżerów ochrony zdrowia, aby uzyskać status Szpitalnego Oddziału Ratunkowego – to wyższy poziom finansowania. To jest właśnie magnes, który przyciąga. Ale w tym poziomie finansowania nie ma żadnej opcji, związanej z utrzymywaniem lądowiska. I teraz amortyzacja tego lądowiska, koszty utrzymania itd. powinny być elementem składowym właśnie odpłatności za funkcjonowanie lądowiska przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Wówczas byłoby pełne uzasadnienie, aby taką bazę utrzymywać. To zbliża do takich standartów jakie są w RFN, chociaż nam do tego jeszcze daleko. Natomiast my dzisiaj wskazując i rozmawiając na ten temat – myślimy o pewnej perspektywie i w tym zakresie województwo opolskie stara się wyprzedzać innych. Dziękuję.

J.Kotyś, Wiceprzewodniczący Sejmiku: jako pierwszy laik w tej dyskusji zakładam, że pan dyrektor R.Gałązkowski dąży do tego, żeby jednak ten system ratownictwa lotniczego był jak najszerszy, jak najbardziej zbliżony do tego, co jest na Zachodzie. Myślę, że to jest taki cel. Dlatego pozwolę sobie na takie sformułowanie: pan dyrektor R.Gałązkowski dokonał pewnego błędu logicznego, a do takiej refleksji skłoniło mnie: jeśli jest tak, że (grubo licząc) Niemcy mają półtora raza więcej mieszkańców niż Polska, powierzchnię też, a helikopterów mają trzy razy więcej – to my jesteśmy dwa razy do tyłu w stosunku do nich, *(tu odpowiedź z sali)* ... no to cztery, to jeszcze bardziej. I teraz nie można mówić (chcąc argumentować), że my mamy niski procent interwencji, że mało jest tych lotów. Dla mnie, z tej dyskusji (osoby, która w tym temacie nie siedzi) – problemem jest to, że jest za mało lotnisk, za mało punktów, w których śmigłowce mogą wylądować, bo może nie pozwala na to niewłaściwa infrastruktura drogowa itd. Tu brakuje rozwiązań systemowych w NFZ, które by problem wspierały i dawały odpowiednie preferencje dla tego celu, czyli szybkiego ratunku dla poszkodowanego człowieka. Myślę, że nie trzeba używać takich argumentów, jak powiedział pan dyrektor: bo to jest argument przeciwko temu, że my jeszcze tak mało z lotów pogotowia ratunkowego korzystamy i jeszcze częściowo te loty nie wszystkie są uzasadnione. Sadzę, że powinniśmy dążyć do tego, co jest w tych krajach, gdzie ratowanie człowieka uznane jest za priorytet i pod tym kątem

przygotowują organizację całego systemu ochrony zdrowia. Jeszcze „parę rzeczy”, które trzeba zrobić w infrastrukturze, wyspecyfikować gdzie te helikoptery miałyby latać i ratować poszkodowanych w wypadkach.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: o kosztach i finansowaniu mówił przed chwilą Wicemarszałek R.Kolek i ja także chcę powiedzieć: panie dyrektorze R.Gałązkowski – ja Panu serdecznie dziękuję, bo to była Pana decyzja i Pana „ludzi”, żeby na jedynej do tej pory „płytcie wyniesionej w kraju” na 20 metrach – nie zrobić ogrzewania. Nie ma już, bo poszedł dyrektor finansowy O/O NFZ pan Korzeniowski, ale gdybym to ogrzewanie zrobił, to ja bym nie utrzymał Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i nie utrzymał „tej płyty” - takie są koszty. A to się nie przekłada na kontrakt Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. To wszystko przekazywał pan Wicemarszałek R.Kolek. Faktycznie wystarczy regularne odśnieżanie, żeby nie doprowadzić do sytuacji, kiedy będzie lód na płycie, bo to zagrożenie nie tylko dla załogi. To rozwiązanie jest dużo tańsze.

R.Gałązkowski, dyrektor: panie Wiceprzewodniczący J.Kotyś, ja nie popełniłem żadnego błędu myślowego. Próbowałem powiedzieć tylko tyle, że w województwie opolskim w stosunku do innych województw dochodzi do mniejszej liczby zdarzeń, które wymagają użycia śmigłowca. Natomiast w kontekście wypowiedzi Wicemarszałka R.Kolka: otóż resort zdrowia pracuje w tej chwili nad rozwiązaniem (bo wreszcie udało nam się przekonać NFZ i Ministerstwo Zdrowia), żeby opracować różne algorytmy finansowania SOR-ów w zależności od zaplecza szpitalnego, w zależności od posiadania lądowiska (dienne, czy całodobowe). I te elementy będą uwzględniane po nowelizacji w wielkości finansowania danego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Natomiast muszę powiedzieć także, że na przestrzeni tych lat (a ja w tym wszystkim uczestniczę od samego początku), czyli od czasu ś.p Minister Zdrowia Franciszki Cegielskiej, która powołała do życia „Program: Zintegrowane Ratownictwo Medyczne”. I tu konkluzja niemerytoryczna, bo to jest polityka: wszyscy kiedyś chcieli mieć SOR-y, bo to jest element „powiatotwórczy”, wszyscy kiedyś chcieli mieć CPR-y, bo to jest element powiatotwórczy, który spowoduje, że nie zlikwidują mi powiatu. A dzisiaj efekt jest taki, że „ja bym zamknął połowę SOR-ów w Polsce”. I mówię to „bez ogródek”. Bo to jest nieporozumienie, w którym pacjent trafia do szpitala, w którym nikt nie jest w stanie mu pomóc. Jest problem ze środkiem transportu, żeby przewieźć go dalej, a załatwianie miejsca w którymś szpitalu zajmuje ileś godzin. No to jeśli mówimy „o złotej godzinie” - to powinniśmy stworzyć sieć szpitali, które gwarantują poziom szybkiej diagnostyki i leczenia. To jest jedna konkluzja. A druga konkluzja: dr I. Sołek wysyła swoje karetki, ja wysyłam swoje śmigłowce, które lecą na złamanie karku, ratują pacjenta za wszelką cenę, po czym pacjent trafia do szpitala i czeka godzinę czasu na konsultację neurochirurga. To jest drugi obraz rzeczywistości, z którą musimy walczyć. Bo jedno, to jest finansowanie, a drugie – to jest nasze podejście do problemu ratownictwa, czyli ludzi, którzy pracują w tym systemie. Cały czas musimy pamiętać o tym, do czego zostaliśmy powołani i po co pracujemy. Dziękuję.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję. Proszę pan radny i minister Stanisław Rakoczy.

S.Rakoczy: dla nas mieszkańców województwa opolskiego ważne jest poczucie bezpieczeństwa. Każde działanie, które to poczucie bezpieczeństwa zwiększa jest działaniem pożądanym dla opolskiego społeczeństwa. Natomiast przysłuchując się całej dyskusji, to na jej końcu sprowadza się to do pieniędzy, o źródle których trzeba pomyśleć. To sprowadza się do polityki zdrowotnej państwa i do planów działania Ministerstwa Zdrowia w zakresie rozwoju ratownictwa lotniczego. A znając realia budżetowe nikt nie przypuszcza, że samorząd województwa opolskiego kupi śmigłowiec i będzie miał pieniądze na jego utrzymanie. A ile kosztuje utrzymanie śmigłowca to ja dobrze wiem, bo mam tylko jeden z TOPR-u i to mi wystarczy. To są poważne pieniądze i bez uzyskania consensusu z Ministrem Zdrowia trudno będzie posunąć sprawę do przodu. Natomiast ja na to patrzę jeszcze z innej pozycji, czyli o tym (jak tu Państwo mówicie) „wręcz bezcennym czasie i o wartości życia ludzkiego”, którego nie da się wycenić, ani przełożyć na żadne pieniądze. Wiemy, że nawet jedno uratowane życie ludzkie nie ma wartości materialnej i jest bezcenne. Chcę tu powiedzieć, że w tym zakresie w wielu aspektach o tym się myśli i to się robi. Prace lotniczego pogotowia ratunkowego znam z działań bezpośrednich i wiem, że tam pracują wspaniali piloci i niezwykle oddani ludzie, którzy często narażają własne życie, bo wykonują loty w warunkach, w których ich wykonywać nie powinni. I ten czas dotarcia do poszkodowanych naprawdę nam się zmniejsza i ważne jest, aby poszkodowany najszybciej trafił do odpowiedniej medycznej placówki specjalistycznej. Mówiąc o statystyce w tym zakresie, my jako województwo zawsze wypadniemy najgorzej i na szczęście, że najgorzej. A że tych przypadków jest najmniej, to jednak nie oznacza, że tych zagrożeń nie ma. Bo chociażby „za sprawą” przemawia tu fakt, że mamy autostradę i może być zdarzenie masowe, którego przecież nikt i nigdy nie chce. Myślę, że nasz dzisiejszy „Apel” i ta uchwała jest dobrym początkiem drogi, aby Opole taki śmigłowiec miało i trzeba w tym zakresie lobbować. Bo proszę państwa, wszyscy w tym kierunku musimy lobbować, bo polityka to jest skuteczne przewidywanie i kreowanie przyszłości. Więc starajmy się to robić, zaczynając od teraz. Ja deklaruję, że gdzie tylko będę mógł, to tą inicjatywę będę wspierał, oczywiście mając na uwadze realia budżetowe i plany Ministerstwa Zdrowia. Ale kropla drąży skałę i myślę, że jak będziemy o tym systematycznie mówić i wszyscy dążyć w jednym kierunku, to musi się to skończyć powodzeniem. Dziękuję.

A.Sałacki: mówimy o kwestii śmigłowca, więc pytam: ile konkretnie pieniędzy i z jakich środków taki śmigłowiec miałby być zakupiony. Również konkretnie: ile kosztuje serwis i utrzymanie w porównaniu do dnia dzisiejszego. Oczywiście jestem „za tym, aby ten kwadrans i złota godzina” funkcjonowały w naszym województwie. Pytam również: jeśli było 270 wezwań w 2014r. to ile w tym było „wylotów”. Dziękuję.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: odpowiem na to pytanie, bo to było wczoraj na „Komisji Zdrowia”. W 2014r. faktycznie było ponad 250 wezwań, ale tych wezwań faktycznych, których nie ma ujętych pan dyrektor I.Sołek, a ma tylko dyspozytor krajowy i ci, którzy zgłaszali (*bo z różnych powodów atmosferycznych lot się nie odbył, albo helikopter nie był dostępny, czy też dyspozytor stwierdził, że nie ma takiej potrzeby*) – to było następne 100%. Więc myślę, że helikopter na naszym terenie byłby maksymalnie

wykorzystany. Natomiast nie mówiliśmy jeszcze dzisiaj o pograniczu polsko-czeskim i od lat zabiegamy o to (co jest normalnością w przypadku policji i straży pożarnej), żeby do pewnych działań podejść wspólnie ze stroną czeską. Strony (policja, czy straż) wzajemnie reagują na zagrożenia, które mają miejsce po obu stronach granicy. Ja znam trudności w tym zakresie (wyrażenie zgody i podpisanie odpowiednich umów), ale strona czeska jest otwarta. Oni by chcieli korzystać z naszego helikoptera, który obsługiwałby pogranicze polsko-czeskie.

Proszę o zabranie pana **Mateusza Komzę**, który reprezentuje **Ministerstwo Zdrowia: Mateusz Komza, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia**: pragnę serdecznie podziękować za to, że tematyka Państwowego Ratownictwa Medycznego znalazła się w programie obrad sesji Sejmiku Województwa Opolskiego. W zakresie tego problemu, o którym Państwo wczoraj dyskutowali na „Komisji Zdrowia” i dzisiaj tu na sesji, czyli budowy dodatkowej bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Opolu, która obsługiwałaby teren całego województwa opolskiego, jak również województw ościennych – chciałem, żebyście Państwo spojrzeli na ten problem z perspektywy Ministra Zdrowia, który patrząc na mapę całej Polski, nie bierze pod uwagę do końca granic administracyjnych ustalonych na obecną chwilę. Dla Ministra Zdrowia najważniejsze jest takie rozmieszczenie poszczególnych baz i rozmieszczenie tych śmigłowców, aby jak najwięcej świadczeń medycznych udzielić jak największej populacji poszkodowanych. Ten program wymiany śmigłowców w części jest nadal realizowany (wymiana maszyn, szkolenia) i także nadal wydłużamy długość godzin pracy poszczególnych baz. W tym roku *Kraków* od 15 stycznia 2015r. rozpoczął 24-godzinne dyżurowanie, które również obejmuje część województwa opolskiego. Jak również *Wrocław i Gdańsk* od 1 kwietnia 2015r. rozpoczną całodobowe dyżurowania. Także *Wrocław* będzie obejmował teren województwa opolskiego. Można powiedzieć, że pod względem bezpieczeństwa i dostępności do tych świadczeń przez całą dobę – jesteście Państwo na dużo lepszej pozycji, aniżeli pozostały teren Polski. Z roku na rok Minister Zdrowia wielokrotnie zastanawia się i podejmuje analizy dostępności i możliwości wydłużenia tych baz. To nie tylko ważne są pieniądze, ale ważni są piloci i odpowiedni sprzęt, który w tym programie jest w ograniczonej ilości. Natomiast co roku staramy się wydłużać „te gotowości”. A to nie są pieniądze w kwocie 1-2 mln zł., ale to są dużo większe środki. Ja wszystkie uwagi Państwa tu przedstawione przyjmuję i przedstawię je panu Ministrowi i będziemy się zastanawiali - w jakim ewentualnie zakresie wprowadzić jakieś zmiany. Natomiast na obecną chwilę, tak jak powiedział pab dyrektor R.Gałązkowski, baza w Gliwicach pozostaje i nie będzie przenoszona do Katowic. A kolejnym etapem będzie wydłużanie gotowości pozostałych baz do obsługi całodobowej i dyżurowania do godziny 20.00 W wielu miejscach w Polsce dyżurujemy do 45 minut przed zachodem słońca, co przy obecnej pogodzie skutkuje tym, że praktycznie pełniony jest dyżur w granicach do godziny 15.00 (czasem tu warunki pogodowe uniemożliwiają lot). Nawiązując tu do dyskusji w zakresie Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych i tworzenia nowych, także wyposażenia w lądowiska przyszpitalne – to nowa perspektywa finansowania w UE będzie dodatkową wartością przy postępowaniu w wyborze tych podmiotów, które mają być dofinansowane – bardzo ważnym elementem będzie kompleksowość. Czyli, jeżeli Pństwo będziecie aplikować o

środki np. w części doposażenia, roboty budowlane, budowa lądowiska - to punktowane będą te podmioty, które to lądowisko będą mogły wybudować. My sobie zdajemy sprawę, że w niektórych miejscach z racji zwartej zabudowy i planów zagospodarowania przestrzennego – nie ma możliwości wybudowania lądowiska. Nie ma również możliwości wybudowania lądowiska na szpitalu i pewne przyczyny tu podał już pan Przewodniczący N.Krajczy. Pojawiły się nowe propozycje, budowane są dwa lądowiska na dachach szpitalnych w systemie „kompozytowym”, które są lżejsze od realizowanych dotychczas, czekamy na ich oddanie, aby to zweryfikować. Tak więc przekazuję informację, abyście Państwo przekazali również do kierowników podmiotów leczniczych z Państwa terenu: jeżeli podmiot leczniczy będzie aplikował o środki na utworzenie SOR-u, bądź doposażenie obecnego, to dodatkowe punkty uzyska ten, który wybuduje to lądowisko przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. To, co powiedział pan dyrektor R.Gałązkowski, to ja również potwierdzam, że w NFZ pracował „Zespół” którego zadaniem było ustalenie nowego sposobu podziału środków i kontraktowania świadczeń zdrowotnych w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Te podmioty lecznicze, które mają SOR-y doskonale wiedzą, jak wygląda praca na co dzień, bo my musimy utrzymać w gotowości sprzęt i ludzi i nie wiemy do końca, czy te zasoby wykorzystamy. A to jest bardzo drogie. Do tego dochodzą często bardzo kosztowne procedury, a obecne finansowanie kształtuje się często na różnym poziomie i zależy od liczby przyjmowanych pacjentów. Wielokrotnie zdarza się tak, że koszty SOR są wyższe od środków, które podmiot leczniczy uzyskuje z NFZ. Jeszcze krótko podam informacje dotyczące danych, jak województwo opolskie wypada na tle średniej krajowej (tu już padały różne dane liczbowe): w zakresie mediany (wartości środkowej) czasu dotarcia od czasu przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora za rok 2013 (za 2014 jeszcze Wojewodowie nie podali tych informacji) w mieście powyżej 10 tys. mieszkańców – jest to 7 minut. Czyli, to jest mniej-więcej średnia krajowa, ale chcemy, żeby ten wskaźnik był lepszy, bo każdy wie, że szansa uratowania pacjenta rośnie, gdy dotrze się do niego w czasie: do 4-ej minuty. Bardzo ważnym elementem jest współpraca, także szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy, tak żeby każdy z nas podejmował pewne działania. Na tym bym skończył. Jeżeli będą pytania, to chętnie odpowiem. Dziękuję.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę teraz o stanowisko Wicemarszałka R.Kolka.

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa: panie dyrektorze M.Komza, w odniesieniu do kwestii udzielania pierwszej pomocy, to absolutnie - racja. Czyli co do chęci i możliwości udzielania pierwszej pomocy przez przypadkowych przechodniów. Chcę panów poinformować, że w odniesieniu do naszego samorządu województwa, to w poprzedniej kadencji na jednej sesji Sejmiku przeprowadziliśmy dla wszystkich radnych tego typu szkolenie z zaangażowaniem ratowników medycznych, a to z racji mojego osobistego zainteresowania i umiejętności, gdyż z wykształcenia jestem anestazjologiem. I rzeczywiście jest taka potrzeba ścisłego zaangażowania całego społeczeństwa, żeby w tym zakresie było skuteczniej. Zdaję sobie z tego sprawę, że spojrzenie na cały kraj, to jest kwestia informacji z wielu źródeł i wtedy można te dane porównywać. Nasze działania, to myślenie o przyszłości i o udoskonalaniu tego systemu. Patrząc na koszty utrzymania stacjonarnego ambulansu zespołu specjalistycznego – to około 1 mln 200 tys. zł rocznie i porównując to z kosztem utrzymania bazy lotniczego pogotowia ratunkowego, o czym tu

mówiono – to nie jest przepaść, ale to jest szansa. I w takich kategoriach chcielibyśmy do sprawy podchodzić, zdając sobie także sprawę z różnych przeszkód i problemów np. koszt zakupu śmigłowca, bo rzeczywiście to jest duża przeszkoda. Także ograniczenia w tym zakresie środków unijnych, ale mamy nadzieję, że jednak jakieś zmiany w tym zakresie nastąpią. Ale równocześnie będziemy podejmować pewne starania, uwzględniając aspekt współpracy transgranicznej z Czechami, o czym mówił pan Przewodniczący N.Krajczy. Wszelkie działania, także innowacyjne, które przeciwdziałają stereotypom trzeba podejmować, aby poprawić bezpieczeństwo i pomóc poszkodowanym pacjentom. Dziękuję.

Szymon Ogłaza, dyrektor Gabinetu Wojewody: dosłownie jednym zdaniem: oczywiście popieramy „Apel” i baza LPR pewnie by się przydała i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe powinno się rozwijać. Natomiast nie chciałbym, aby z dzisiejszej dyskusji wyszedł wniosek, że województwo opolskie jest niezabezpieczone przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Wielokrotnie dementowałem takie informacje. Ta ciągle wzrastająca liczba wezwań i idących za tym interwencji pokazuje, że przede wszystkim nauczyliśmy się korzystać ze śmigłowców. Pamiętam jak parę lat temu spotkaliśmy się z panem dyrektorem R.Gałązkowskim - to był podstawowy zarzut dla nas, że nad wojewódzmem opolskim nie latały śmigłowce. A dzisiaj nauczyliśmy się z nich korzystać. Te bazy, które są, to zabezpieczają nas w pewnym stopniu. Oczywiście idealnie by było i pewnie ta liczba interwencji byłaby większa, gdyby baza znajdowała się na terenie województwa opolskiego, ale prosiłbym, aby popatrzeć na to, co jeszcze przed chwilą tu było wyświetlone, że na terenie Polski są miejsca znacznie gorzej zabezpieczone niż województwo opolskie. I to mimo tego, że na terenie tych województw znajdują się bazy, a jednak „czas dolotu” jest znacznie gorszy niż w przypadku województwa opolskiego. Tym bardziej, że dzisiaj jest pozytywna informacja, że baza z Gliwic nie będzie przenoszona do Katowic, bo to w pewnym stopniu by nam ograniczyło nasze możliwości. Tyle. Dziękuję.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy pan dyrektor R.Gałązkowski chciałby jeszcze zabrać głos, proszę.

R.Gałązkowski: chciałbym Państwu podziękować za spotkanie i życzyć „Dobrego Roku”.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękujemy panu dyrektorowi.

b) Informacja nt. możliwości wsparcia Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

K.Bedrunka, dyr. Dep. Programów Operacyjnych, w skrócie zapoznała radnych z w.w. materiałem, który został wszystkim przesłany do zapoznania pocztą sesyjną (w załączeniu). Wskazała na możliwości wsparcia SOR ze środków UE w perspektywie finansowej 2014-2020.

c) Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Apelu Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie utworzenia na terenie województwa opolskiego bazy Lotniczego Pogotowia ratunkowego”.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: jako *przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych* informuję, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały i treść „Apelu”.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyjmującej treść „Apelu”
za - 25 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwałą podjęto jednogłośnie.

Ad 11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Apelu Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie budowy obwodnicy Olesna”.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: uzasadnienie przedstawi pan N.Rasch.

N.Rasch, przew. Klubu Radnych MN, zapoznał radnych z uzasadnieniem dołączonym do projektu uchwały i Apelu, podkreślając pilną potrzebę przebudowy wskazanego w Apelu odcinka drogi i budowy obwodnicy. W zakresie pilnego podjęcia tego zadania angażuje się także burmistrz Olesna.

H.Czaja, jako radny także jestem inicjatorem tego Apelu i chcę podkreślić, że to droga strategiczna, a stanowisko zawarte w Apelu powinno przyspieszyć konkretne działania w zakresie budowy obwodnicy Olesna.

E.Kurek, przew. Kom. Polit. Reg. Gosp. i Turystyki: opinia komisji jest pozytywna.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy są pytania. Nie ma.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyjmującej treść „Apelu”
za – 27 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwałą podjęto jednogłośnie.

Ad 12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji Stałych Sejmiku Województwa Opolskiego na 2015 r.

N. Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: nad planem pracy Komisji Stałych Sejmiku pracowali wszyscy radni. Czy są jeszcze uwagi. Nie ma. Proszę komisje o opinie.

- 1) **Z.Ziółko,** przew. Kom. Fin. i Mienia Woj. - ***opinia jest pozytywna.***
- 2) **E.Kurek,** przew. Kom. Polit. Reg. Gosp. i Turystyki - ***opinia jest pozytywna.***
- 3) **K.Pyziak,** przew. Kom. Roln. Środ. i Rozw. Wsi - ***opinia jest pozytywna.***
- 4) **H.Kołodziej,** przew. Nauki. Eduk. Kult. i Sportu - ***opinia jest pozytywna.***
- 5) **N.Krajczy,** przew. Kom. Rodz., Zdrow. i Spr. Społ.- ***opinia jest pozytywna.***
- 6) **N.Rasch,** przew. Kom. Współpr. z Zagr. i Prom. Reg. - ***opinia jest pozytywna.***
- 7) **D.Byczkowski,** przew. Kom. Rewizyjnej - ***opinia jest pozytywna.***

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za - 27 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że jednogłośnie uchwalono plany pracy komisji stałych Sejmiku na 2015r.

Ad 13. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru radnego na członka Komisji Sejmiku Województwa Opolskiego.

N.Krajczy, przew. Sejmiku, projekt uchwały z uzasadnieniem otrzymali wszyscy radni. Czy są uwagi. Nie ma.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za - 27 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwałę podjęto jednogłośnie.

Ad 14. Podjęcie uchwały w sprawie skargi na działalność Zarządu Województwa Opolskiego, w sprawie uchybień w procedurze organizacji konkursu na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego centrum Medycznego w Opolu w roku 2011 oraz na stanowisko dyrektora SPZOZ nad Matką i Dzieckiem w Opolu w 2014 r.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: projekt uchwały ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej wszyscy radni otrzymali do zapoznania w materiałach sesyjnych. Proszę **Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, radnego D.Byczkowskiego** o przedstawienie stanowiska komisji.

D.Byczkowski, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: skarga w przedmiotowej sprawie wpłynęła do UMWO w dniu 3 października, a do Sejmiku Województwa Opolskiego w dniu 6 października 2014r. A uzupełnienie do tej skargi wpłynęło do Biura Sejmiku w dniu 6 października i w dniu 4 grudnia 2014r. Zgodnie z paragrafem 35 ust.3 pkt 1 Statutu Województwa Opolskiego w związku z art. 20 ust. 3 Ustawy o samorządzie województwa skarga została skierowana do Komisji Rewizyjnej przez Przewodniczącego Sejmiku Województwa Opolskiego w celu zbadania jej zasadności i przedstawienia wyników postępowania wyjaśniającego. Komisja Rewizyjna badała skargę na posiedzeniach w dniu 28 października oraz 3 grudnia 2014r. Dodatkowe uzupełnienie do skargi z dnia 4 grudnia 2014r. Komisja Rewizyjna badała w dniu 19 grudnia 2014r. Skarżący złożył także wniosek w tej sprawie do Wojewody Opolskiego o sprawdzenie prawidłowości podjętej uchwały w dwóch konkursach na stanowisko dyrektora WCM w Opolu oraz na stanowisko dyrektora SP ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Opolu. W odpowiedzi Wojewoda Opolski wskazał, że nie stwierdzono istotnego naruszenia prawa, które dałoby podstawy do wszczęcia postępowania skutkującego rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Opolskiego w stosunku do podjętych uchwał przez Zarząd Województwa Opolskiego. Z otrzymanej odpowiedzi wynika również, że Komisja Konkursowa została powołana prawidłowo przez Zarząd Województwa Opolskiego (nie przez Sejmik), co także w pismach kwestionował skarżący. Odpowiedź Wojewody Opolskiego jest potwierdzeniem, że uchwały Zarządu Województwa Opolskiego zostały podjęte prawidłowo. W aktualnie obowiązującym *Rozporządzeniu* wskazane zostały przesłanki których wystąpienie skutkuje unieważnieniem procedury konkursowej. Żadna z tych przesłanek nie została spełniona. Skarżący w piśmie o unieważnienie procedury konkursowej wskazuje na kwestie, które nie skutkują unieważnieniem konkursu. Natomiast w złożonym uzupełnieniu powołuje się na przeprowadzenie kontroli doraźnej, mającej na celu sprawdzenie prawidłowości postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora SP ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Opolu, przeprowadzone przez Komisję Konkursową. Kontrola ta została przeprowadzona po zapoznaniu się z zarzutami uzasadniającymi wniosek Klubu Radnych PSL. W związku z tym skarżący ma wątpliwość, dlaczego w przypadku złożenia przez niego wniosku o unieważnienie procedury konkursowej taka komisja nie została powołana. W roku 2011 kiedy był przeprowadzony konkurs na stanowisko dyrektora WCM nie było obowiązku przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora SP ZOZ. Zarząd Województwa Opolskiego miał możliwość wyboru: przeprowadzenie konkursu, albo powołanie dyrektora bez przeprowadzenia procedury konkursowej. Ze względu na to, że WCM jest jednostką

strategiczną w województwie opolskim, to Zarząd Województwa Opolskiego podjął decyzję o przeprowadzeniu otwartego konkursu na to stanowisko. Skarżący kwestionuje podstawę prawną, na podstawie której konkurs w 2011r. został przeprowadzony. Zdaniem skarżącego procedura konkursowa na stanowisko dyrektora powinna być przeprowadzona według ówczesnego *Rozporządzenia z 1998 r.* To *Rozporządzenie* było obligatoryjne, ale wtedy gdy np. istniała konieczność przeprowadzenia przez organ założycielski procedury konkursowej na stanowisko *Zastępcy ds. Lecznictwa*. Czyli wtedy, kiedy dyrektor SP ZOZ nie był lekarzem, a więc w przypadku wyboru lekarza na stanowisko dyrektora to nie był wymóg obligatoryjny. Powyższe potwierdza interpretacja w tej sprawie uzyskana z Ministerstwa Zdrowia, którą uzyskała Komisja Rewizyjna.

Następną kwestią, którą porusza skarżący – to niepowołanie Komisji Doraźnej przez Zarząd Województwa Opolskiego w 2011r. do sprawdzenia i oceny formalnej prawidłowości całej procedury przeprowadzenia konkursu. Jednakże skarżący nie złożył w 2011r. wniosku o unieważnienie konkursu, lecz jedynie było to pismo, w którym pytał Marszałka i Zarząd Województwa, dlaczego jego kandydatura została odrzucona na pierwszym etapie, czyli w trakcie oceny formalnej. Tak, że to nie był wniosek o unieważnienie konkursu, tylko pismo, na które ówczesny Marszałek Województwa J.Sebesta i równocześnie ówczesny przewodniczący komisji konkursowej udzielili odpowiedzi. Skarżący nie został dopuszczony do drugiego etapu konkursu, bo nie spełnił wymogów formalnych, określonych przez komisję konkursową.

Szanowni Państwo, myślę, że dalej nie będę czytał tego wszystkiego, co jest zapisane w stanowisku i co Państwo macie przed sobą, bo pełny materiał przesłano do zapoznania w poczcie sesyjnej. Dodam, że wszystkie argumenty podnoszone przez skarżącego są z punktu widzenia formalno-prawnego chybione, gdyż powołuje się nie na odpowiednie *Rozporządzenia itd.* Pełny materiał jest także dostępny dla zainteresowanych Państwa radnych w dokumentacji Komisji Rewizyjnej w Biurze Sejmiku. Nie chciałbym dalej tego czytać i przedłużać tego punktu, ale jeśli Państwo sobie życzą to – przeczytam. Sprzeciwu nie ma, na tym zakończę odczytywanie stanowiska Komisji Rewizyjnej.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję bardzo. Czy są pytania. Tak, proszę.

V. Porowska: może mniej w formie pytania, a bardziej w formie wyrażenia swojej refleksji. Przeanalizowałam tą skargę bardzo dokładnie i myślę, że wbrew temu co Komisja Rewizyjna uznała, pewne uchybienia w tej skardze i w analizie tej skargi - są. Po pierwsze, nie należało rozpatrywać tej skargi jako jednej skargi, ale jako dwie skargi – ponieważ dotyczą dwóch konkursów: pierwszego konkursu na stanowisko dyrektora WCM i drugiego konkursu na stanowisko dyrektora SP ZOZ nad Matką i Dzieckiem i to w dwóch różnych okresach czasowych 2011r. i 2014r. W mojej opinii należało te skargi rozdzielić, tym bardziej, że istotnie, jak wskazała Komisja Rewizyjna i analizujący tę skargę – gdybyśmy rozdzielili tę skargę, to z czystym sumieniem moglibyśmy uznać, że zarzut dotyczący nieprawidłowego przeprowadzenia konkursu na dyrektora WCM w 2011r. był rzeczywiście bezzasadny, bo obowiązywały wtedy zupełnie inne przepisy.

Natomiast gdybyśmy zaczęli analizować drugą skargę, dotyczącą przeprowadzenia konkursu w 2014r. na stanowisko dyrektora SP ZOZ nad Matką i Dzieckiem, to według mojej opinii niektóre uchybienia moglibyśmy uznać za absolutnie zasadne i zarzuty za zasadne. Przytoczę tylko jeden zarzut: otóż skarżący uznaje, że liczba osób w komisji konkursowej była niezgodna z tym, co nakazuje *Rozporządzenie Ministra Zdrowia* w sprawie przeprowadzania konkursów. W tym *Rozporządzeniu* § 10 mówi, że komisja konkursowa powinna mieć w swoim składzie od 3 do 6 przedstawicieli. A Państwo powołaliście komisję składającą się z 7 przedstawicieli. Co ciekawe tłumaczycie Państwo w ten sposób: powyższy przepis, ani żaden inny - *nie wskazuje, ani nie ogranicza podmiotu*

*tworzącego w zakresie kręgu osób. Co jest wogóle kuriozum, ponieważ ten przepis ogranicza skład do 6 osób. Takich różnych niuansów jest wiele w tej analizie skargi, dlatego ja pozwalam sobie na tą refleksję nie tak szeroko, bo jak Państwo widziecie materiał z analizy skargi jest dosyć obszerny. Natomiast pozwalam sobie na tę refleksję dlatego, żeby uzasadnić mój głos sprzeciwu – *przeciwko uznaniu tej skargi za bezzasadną*. Absolutnie uznaję, że w kilku punktach należałoby uznać, że ta skarga – *jest zasadna*. Czy to miałyby wpływ na rozstrzygnięcie konkursu, to już jest zupełnie inna kwestia. *Zwłaszcza ten przykład §10 z Rozporządzenia Ministra Zdrowia specjalnie wyciągnęłam, ponieważ on jest jednoznaczny, przejrzysty, dosadny i nie budzący wątpliwości*, a tutaj Państwo – organ, który powołał komisję konkursową w mojej opinii – *ewidentnie złamał ten przepis*. Dziękuję bardzo.*

J.Kotyś, Wiceprzewodniczący Sejmiku (obecnie prowadzi obrady): dziękuję. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Tak, proszę.

D.Byczkowski, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: nie chciałbym, aby tutaj na sali zapanowała jakaś aura tajemniczości, albo niedopowiedzenia. Chciałem Państwa poinformować, że jako Komisja Rewizyjna bardzo wnikliwie pochylił się nad tym materiałem. Ponieważ my nie jesteśmy merytorycznie wykształconymi ani prawnikami, ani lekarzami – to pracownicy z Departamentu Zdrowia UMWO naprawdę rzeczowo odpowiedzieli na szereg naszych pytań. I skarga jest: albo zasadna, albo nie jest zasadna.

W takim razie bardzo proszę, aby w tej chwili moja koleżanka, pani V.Porowska zadała "odpowiednim służbom te pytania" i proszę "te służby o odpowiedź".

Bo nie chciałbym tu być posądzony, że Komisja Rewizyjna "coś zamiata pod dywan", albo "formułuje coś, co nie jest zgodne właściwie z wynikiem, ale jest zgodne". No to ja – takich hybrid po prostu nie rozumiem. Dlatego proszę o wyjaśnienie tej sprawy "do spodu".

N.Krajczyk, Przewodniczący Sejmiku (*przejął ponownie prowadzenie sesji*): proszę, aby stanowisko zajął Wicemarszałek R.Kolek:

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa: nie mogę być adwokatem we własnej sprawie, ponieważ byłem członkiem, uczestnikiem obydwu postępowań konkursowych. I tu mogę być posądzony o stronniczość. Natomiast całość skargi złożonej na dwa postępowania konkursowe spowodowała, że zarówno po stronie Komisji Rewizyjnej (stanowisko), jak i służb prawnych UMWO – każdy z punktów był analizowany. W tym punkcie, o którym wspominała pani radna V. Porowska dotyczącym 6 przedstawicieli samorządu województwa, to proszę zwrócić uwagę: tam jest 6 przedstawicieli samorządu województwa, a siódmym członkiem tej komisji konkursowej jest przedstawiciel Rady Społecznej. A zapisy prawne mówią o tym wprost i w tym zakresie jest odpowiednia interpretacja. A jeśli są jakiegokolwiek wątpliwości, to możemy się tu posłużyć opinią Radcy Prawnego (jest obecna mec. J.Sosulska). Natomiast potraktowanie tej skargi jako dwóch niezależnych skarg i analizowanie każdej z osobna we wszystkich zgłoszonych punktach – praktycznie nie ma żadnego znaczenia. Bo jaka byłaby różnica w rozbiciu na te dwa odrębne postępowania. Skarga pana Labusa i zaangażowanie pana Labusa i wielokrotne, ciągłe zarzuty dotyczące nieprawidłowości postępowania, w pierwszej kolejności dotyczyły zasadności przeprowadzenia postępowania konkursowego przez Zarząd Województwa, gdzie pan Labus opierał się na sposobie przeprowadzenia postępowania konkursowego w SP ZOZ-ach, gdzie podmiotem tworzącym jest Rada Powiatu. A zupełnie inaczej odnosi się sprawa dotycząca samorządu województwa. W związku z tym te wszelkie kwestie były przedmiotem wyjaśnień, dogłębnej analizy i udzielonych odpowiedzi. Wieloetapowość zaangażowania Komisji Rewizyjnej i zaangażowanie opinii prawnej, ekspertyzy

Ministerstwa Zdrowia w mojej ocenie wyczerpują całość zagadnienia. Jeżeli są jakieś wątpliwości, to możemy posiłkować się opinią prawną. Dziękuję.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję. Proszę pani radna V. Porowska.

V. Porowska: proszę Państwa, ja absolutnie uznaję, że ta skarga jest skomplikowaną materią. Uważam, że powinno się rozbić tą skargę na dwa przedmioty analizy dlatego, że dotyczą dwóch różnych konkursów i wtedy to byłoby czytelniejsze. Państwo uznaliście inaczej. Zgadza się z moim kolegą, panem D.Byczkowskim, że teraz skoro pojawiły się wątpliwości, a skoro Państwo tak długo analizowaliście tę skargę – to rozumiem, że te wątpliwości miały szerszy wymiar również podczas obrad Komisji Rewizyjnej. Więc może dobrze by było, gdyby Państwo z Departamentu Zdrowia chociaż w kilku słowach nam przybliżyli tę sytuację. Natomiast rzeczywiście materia jest skomplikowana, bo nawet ten przykład §10 *Rozporządzenia Ministra Zdrowia*, który wydawał mi się oczywisty, budzi tutaj wątpliwości interpretacyjne. Według mnie przedstawiciel Rady Społecznej również jest przedstawicielem organu tworzącego, bo to właśnie organ tworzący asygnuje do Rady Społecznej szpitala swoich przedstawicieli. Więc nie można tego rozbić na dwa różne zakresy, mimo tego, że w dwóch myślach w § 10 *Rozporządzenia* jest to rozbite. No więc wątpliwości interpretacyjne mamy, dlatego ja po bardzo dogłębnej analizie tej skargi i tego obszernego materiału uznaję, że tych wątpliwości jest zbyt dużo, żebym mogła jednoznacznie powiedzieć, że ona jest "bezzasadna". To odpowiadając na pytanie pana D.Byczkowskiego. I postuluję, żeby rozbić na dwie skargi, kiedy dotyczą dwóch różnych przedmiotów, bo tu dotyczą dwóch różnych: konkurs w 2011r. na dyrektora WCM i konkurs w 2014r. na dyrektora szpitala Matki i Dziecka – to jest jednak różna materia. Więc wtedy łatwiej by się nam dochodziło do consensusu. Wówczas w jednej sprawie z czystym sumieniem mogłabym uznać, że jest bezzasadna, a w drugiej, że jest zasadna. A kiedy mam tego rodzaju wątpliwość, to uznaję na korzyść skarżącego i *"dlatego będę głosowała przeciwko uznaniu tej skargi za bezzasadną"*.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: zapytam Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, pana D.Byczkowskiego, bo przecież jeszcze istnieje inna instytucja jak NSA i ewentualnie osoba skarżąca także w sądzie administracyjnym może dochodzić swoich praw. Czy pan przewodniczący wie o tym, że coś takiego było.

D.Byczkowski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej: chcę się ustosunkować do uwagi, że Komisja Rewizyjna tak długo badała tą sprawę. Badała długo, bo kończyła się jedna kadencja samorządu i zaczynała się kadencja następna. W związku z tym należało się nad całą sprawą "pochylić" jeszcze raz. Natomiast, co do meritum rozbijania skargi na dwie odrębne to: być może, ale ja nie wiem, czy akurat to jest zasadne. Powiadam: według wszystkich zbadanych przez nas aspektów tej sprawy oraz wyjaśnień złożonych przez Departament Zdrowia – ja absolutnie nie mam tu żadnych wątpliwości i także nie czuję się na siłach, żeby podważać opinie Ministra Zdrowia, czy Nadzoru Wojewody itd. Ja mam do powiedzenia tyle.

Panu Przewodniczącemu odpowiadam: nie słyszałem, aby ta sprawa znalazła finał w sądzie.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję. Proszę pan radny A.Szymański.

A.Szymański: krótko, ja też tutaj mam takie same odczucia, jak moja koleżanka V. Porowska i prosiłbym, aby na przyszłość było stałą praktyką, żeby wszystkie skargi poddawać pod głosowanie odrębnie, a nie w połączeniu. Bo chciałbym zagłosować tak jak koleżanka, a tutaj mamy z tym problem. Dziękuję.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy są jeszcze uwagi. Nie ma. Rozumiem, że możemy przegłosować projekt tej uchwały.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 22 wstrzym. - 2 przeciw – 2

Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Ad 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Opolskiego na lata 2015-2022.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę pana Skarbnika o przedstawienie dwóch kolejnych uchwał finansowych.

S.Mazur, Skarbnik Województwa, zapoznał radnych z uzasadnieniami zmian WPF i zmian w budżecie Województwa Opolskiego na 2015r.

Z.Ziółko, przew.Kom.Fin. i Mienia Woj.: obie uchwały **zaopiniowano pozytywnie.**

N.Krajczy: czy są pytania do projektów uchwał. Nie ma.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały (*zm. WPF*)
za – 22 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad 16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Województwa Opolskiego na 2015 rok.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: uzasadnienie i opinia były przedstawione powyżej.

K.Pyziak: zastanawiam się, czy ta uchwała nie powinna być opiniowana jeszcze przez inną komisję.

N.Krajczy: do tej pory zawsze była przedmiotem analizy tylko „Komisji Finansów”. Czy są jeszcze uwagi. Nie widzę.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały (*zm. w budżecie WO na 2015r.*)
za – 21 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad 17. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony powietrza dla strefy opolskiej ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Kędzierzyna-Koźła i Zdieszowic – w zakresie benzenu”.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę o wprowadzenie do tej uchwały Wicemarszałka **A.Konopkę.**

A.Konopka, Wicemarszałek Województwa, poprosił o przedstawienie materiału dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska, pana **M.Grabelusa** i przedstawiciela firmy **Atmoter**, panią **A.Placek.**

Prezentacja multimedialna

*W ramach prezentacji przedstawiciel firmy „ATMOTER” - pani **Agnieszka Placek** zapoznała w skrócie radnych z dokumentem przedłożonym pod obrady sesji. Radni otrzymali materiał do zapoznania poczta sesyjną.*

N.Krajczy: dziękuję za prezentację i omówienie materiału.

K.Pyziak, przew. Kom. Roln. Środ. i Rozw. Wsi.: komisja przeanalizowała „Program” i pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Jednocześnie zobowiązała Zarząd Województwa do bieżących działań związanych z monitorowaniem ochrony powietrza pod względem zanieczyszczenia związanego z benzenem.

N.Krajczy: czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały i „Programu”. Nikt.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały przyjmującej ww. „Program”
za – 21 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad 18. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: podczas dzisiejszej sesji interpelacji nie zgłoszono. Także nie było zapytań.

Ad 19. Wolne wnioski.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy ktoś chce zabrać głos w tym punkcie. Nikt.

Ad 20. Komunikaty.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku:

* przypominam o wyjeździe radnych w dniu 6 lutego 2015r. (piątek) do Brzegu i Łosiowa, o czym sygnalizowaliśmy już na poprzedniej sesji. Program szczegółowy znają wszyscy radni, którzy zgłosili swój udział.

* w przyszłym miesiącu powinny już być „legitymacje” dla radnych upoważniające do złożenia wizyty w jednostkach (podmiotach) podległych samorządowi województwa.

* informuję, że wszyscy radni złożyli „Oświadczenia majątkowe” i wszystko jest poprawne, nie ma uwag.

Ad 21. Zamknięcie obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję wszystkim Państwu radnym za udział w obradach. Dziękuję pani mec. J.Sosulskiej i panu H.Czai, sekretarzowi obrad.

Zamykam obrady III sesji Sejmiku Województwa Opolskiego w dniu 27 stycznia 2015r.

Zakończenie obrad: godz. 13.00

Protokołował:

Marian Wójcik

Sekretarz obrad:

Radny Herbert Czaja.